

Paweł Królak

Sekty - co warto wiedzieć?

Darmowa publikacja, dostarczona przez

ZloteMysli.pl

Paweł Królak - Konsultant ds. grup psychomanipulacyjnych,
koordynator Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji w Lublinie,
autor dwóch książek i kilkudziesięciu artykułów
poświęconych zjawisku sekt i psychomanipulacji,
twórca i redaktor naczelny serwisu internetowego Kulty.info.

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by Paweł Królak & ZloteMysli.pl

Data: 14.04.2006

Tytuł: Sekty - co warto wiedzieć?

Autor: Paweł Królak

Skład: Anna Grabka

WWW: www.kulty.info

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Dystrybucja w Internecie, za zgodą Autora

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Złote Myśli s.c.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>CZY JESTEŚMY ZAGROŻENI ZE STRONY SEKT?</u>	4
<u>CZY WARTO DEFINIOWAĆ SŁOWO „SEKTA”?</u>	7
<u>CECHY CHARAKTERYSTYCZNE DESTRUKCYJNEJ GRUPY KULTOWEJ</u>	10
<u>CECHY CHARAKTERYSTYCZNE GRUPY „ZDROWEJ”</u>	12
<u>DLACZEGO SEKTY SĄ TAK SKUTECZNE?</u>	13
<u>JAK LUDZIE TRAFIAJĄ DO SEKT?</u>	17
• <u>Podatność osobista</u>	18
• <u>Metody wpływu</u>	20
<u>DLACZEGO LUDZIE POZOSTAJĄ W SEKTACH?</u>	22
<u>NADUŻYCIA I ICH SKUTKI</u>	25
• <u>Skutki nadużyć</u>	26
<u>JAK ROZPOZNAĆ, CZY NOWY ZNAJOMY NIE PRÓBUJE ZWERBOWAĆ CIĘ DO SEKTY?</u>	28
<u>JAK ROZPOZNAĆ, ŻE KTOŚ Z BLISKICH ZNAJDUJE SIĘ POD WPLYWEM SEKTY?</u>	33
<u>CO ROBIĆ JEŚLI KTOŚ Z TWOICH BLISKICH ZNAJDUJE SIĘ POD WPLYWEM SEKTY?</u>	37
<u>PODSUMOWANIE</u>	43
<u>LITERATURA POLSKOJĘZYCZNA POŚWIĘCONA SEKTOM</u>	45

Czy jesteśmy zagrożeni ze strony sekt?

Kilka miesięcy temu zgłosiła się do naszego ośrodka¹ kobieta w średnim wieku. Jak okazało się z opisu problemu, jej córka zaginęła 3 miesiące wcześniej. Matka próbowała ją odnaleźć wszelkimi możliwymi sposobami: zgłosiła się do Fundacji „Itaka”, ogłoszenie o zaginionej znalazło się w telewizji i w radiu, sprawą zajęła się też policja. Nie było żadnej odpowiedzi, nikt córki nie widział.

Zaginiona po prostu wyszła do szkoły, jak każdego dnia. Tyle, że tym razem ze szkoły już nie wróciła.

Matka zupełnie nie rozumiała tego co się stało, jak córka mogła coś takiego uczynić. Dopiero po ponad 2 miesiącach od zaginięcia usłyszała od jednej z koleżanek córki: Pani córka jest w sekcie.

Dlaczego matka nie rozpoznała na czas zjawiska? Wystąpiło wszak wiele objawów przynależności do sekty: książki o dziwnych tytułach, nowi znajomi, z którymi córka kontaktowała się przez Internet (w przeddzień zaginięcia usunęła wszelkie ślady z komputera), ogolona głowa...

Córka do dziś pozostaje zapewne w jednej z sekt orientalnych, prawdopodobnie na drugim końcu Polski.

Dlaczego matka zgłosiła się do ośrodka informacji o sektach dopiero w 3 miesiące po zaginięciu?

Dlaczego do dziś uważa się sekty za problem marginalny, zupełnie się go lekceważy?

¹ Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji w Lublinie, ul. Królewska 10 (przy archikatedrze).

Czy jesteśmy zagrożeni ze strony sekt?

Dlaczego ludzie nie są przygotowani na spotkanie z takim problemem? Wiele rozbitych przez sekty rodzin dziś nadal cieszyłoby się radością wspólnego życia, gdyby w odpowiednim czasie właściwie zareagowano. Ale, czy ktokolwiek przejmuje się tym, że jutro sytuacja podobna do powyżej opisanej może spotkać także jego?

Na wiele z tych pytań, które rodzą się, gdy spotykamy się z tak dramatycznymi przeżyciami, niniejsza publikacja postara się odpowiedzieć.

Najbardziej potrzeba nam zmiany podejścia do problemu sekt. Większość ludzi wie o istnieniu zjawiska, jakim są sekty, większość nawet uznaje sekty za groźne. Jednocześnie jednak ci sami ludzie myślą, że sekty są groźne wyłącznie dla innych, gdyż ich to nigdy nie spotka.

Badania przeprowadzone przez Martę Rubaj² wykazały, iż uważa się powszechnie, że do sekt trafiają ludzie przeżywający trudności życiowe (98%), naiwni (84%), wrażliwi (66%), niewykształceni (49%), niezaradni (32%). Jednocześnie respondenci uważali się za odpornych na werbunek ze strony sekt.

Dlaczego wciąż uważamy, że trzeba być słabym, naiwnym, nieprzystosowanym do życia, by trafić do sekty?

Dlaczego wciąż wydaje nam się, że inteligencja, wykształcenie, trzeźwe i racjonalne myślenie chroni przed przynależnością do grup psychomanipulacyjnych?

² M. Rubaj, *Sekty jako zagrożenie rozwoju młodzieży*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr J. Michalskiego, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Warszawa-Dęblin 2001. Materiał niepublikowany.

Czy jesteśmy zagrożeni ze strony sekt?

Te cechy w żaden sposób nie uchronią nikogo przed zwerbowaniem do sekty. Tak naprawdę, to właśnie inteligentni, wykształceni, trzeźwo i racjonalnie myślący mogą być dla sekty najlepszym nabytkiem, najwartościowszymi członkami.

Prawdą jest niestety, że polskie społeczeństwo jest zupełnie nieprzygotowane do zetknięcia z problemem sekt.

Czy musimy nadal pozostać bezbronni? Czy nie istnieją sposoby, by uchronić się przed sektami?

Publikacja niniejsza ma na celu przekazanie niezbędnego minimum wiedzy o sektach. **Wiedza na temat działania grup psychomanipulacyjnych to najlepsza broń jaką przeciw nim posiadamy.** Książeczka przedstawia w zarysie metody działania sekt, pokazuje kto i kiedy może łatwiej trafić do sekty (kiedy należy być szczególnie czujnym), oraz co zrobić, by nie dać się zwerbować. Najważniejszy wydaje się rozdział, w którym znajdują się porady, co zrobić, jeśli ktoś z bliskich zwiąże się z sektą.

Autor zdaje sobie sprawę, że wiele rzeczy należałoby, być może, omówić szerzej, ale nie pozwala na to objętość tej książeczki. Dlatego też na końcu znajduje się lista najlepszych, zdaniem autora, książek wydanych w Polsce, poświęconych zjawisku sekt. Jeśli zjawisko sekt zainteresuje czytelnika na tyle, by sięgnął po którąś z nich, to publikacja ta w pełni zrealizuje swoje zadanie.

Warto po przeczytaniu odłożyć tę książeczkę na półkę, by móc sięgnąć po nią w razie potrzeby, gdy pojawi się problem.

Czy warto definiować słowo „sekta”?

Jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia „sekta” jest wyjątkowo trudne. Dotychczas powstało kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset definicji, a żadna z nich nie oddaje zjawiska wystarczająco całościowo, by wszyscy ją zaakceptowali. Praktycznie każdy ośrodek informacji o sektach posługuje się swoją własną.

W zasadzie nie ma większego znaczenia, co uznamy za sektę, a co za „nie-sektę”. Przyklejanie etykietek nie doprowadzi nas do rozwiązania problemu. Więcej, jeśli jakąś grupę będziemy określać jako sektę, może się to skończyć rozprawą sądową o zniesławienie. Słowo „sekta” bowiem posiada w mowie potocznej pejoratywne znaczenie.

Znawcy problemu kontrowersyjnych grup w kwestii definiowania dzielą się na dwa obozy. Do pierwszego należą ci, którzy odrzucają termin „sekta”, chcąc go zastąpić innymi, które nie kojarzą się tak negatywnie. Proponują **nazwy zastępcze**: „nowy ruch religijny”, „grupa kultowa”, „grupa parareligijna”, „grupa psychomanipulacyjna”, „nowa religia” i inne. Drugą grupę stanowią ci, którzy uważają, że skoro pojęcie „sekta” istnieje, to trzeba mu nadać **jakieś konkretne znaczenie**. Oni właśnie wymyślają te wszystkie definicje.

Tak naprawdę **dla przeciętnego człowieka nie ma żadnego znaczenia czy daną grupę można nazwać sektą czy też nie**. Jeśli stanowi ona zagrożenie, to określenie jej tą nazwą nic nie zmieni. Warto skupić się na przeciwdziałaniu niebezpiecznym grupom, a nie tracić energii na niepotrzebne spory o używanie pojęć.

Autor niniejszej publikacji nie uważa, jakoby trzeba było wyraz „sekta” wykreślić z języka polskiego, nie jest również zwolennikiem tworzenia jednej definicji dla wszystkich. Po prostu doświadczenie pokazuje, że taka **definicja nie jest możliwa do stworzenia** przy tak różnorodnych sposobach podejścia do problemu. Każdy zajmujący się tym zagadnieniem zwraca uwagę na inny jego aspekt, pogodzenie więc wszystkich wydaje się złudną nadzieją.

Czy warto więc definiować termin „sekta”? W zasadzie nie warto. Nie prowadzi to bowiem do żadnych rozwiązań. **Czy należy więc przestać go używać?** Niekoniecznie. W codziennym języku stosujemy wiele słów, które nie mają konkretnej definicji, często różnie je pojmujemy, a mimo to jesteśmy w stanie się porozumieć. W niniejszej publikacji nie padnie zaś ani razu nazwa żadnej konkretnej grupy, więc nikt z tych, którzy uważają pojęcie „sekta” za pejoratywne nie powinien poczuć się urażony.

Aby pokazać, jak różnorodne jest podejście do problemu definiowania, przedstawmy przykładowo kilka określeń „sekty”:

Ujęcie językowe

Łac. sequor - iść, podążać za kimś, czyli sekta to droga, którą się podąża, sposób postępowania. Inni wywodzą słowo „sekta” od łac. secare (oddzielić, obcinać), sekta więc to grupa czy wspólnota, która oddzieliła się od większej, centralnej wspólnoty³.

³ Por. Z.Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 121.

Ujęcie socjologiczne

Sekta to grupa społeczna izolująca się od reszty społeczeństwa, mająca własną hierarchię wartości i zespół norm zachowania się, z silnie akcentowaną rolą przywódcy⁴.

Ujęcie religioznawcze

Sekta to grupa czy ruch religijny, wyodrębniony z jakiejś religii lub związek wyznaniowy, który oderwał się od któregoś z kościołów czy wspólnot religijnych i przyjął własne zasady doktrynalne, kultyczne oraz struktury organizacyjne.

Definicja z Raportu MSWiA

Za sektę można uznać każdą grupę, która posiadając silnie rozwiniętą strukturę władzy, jednocześnie charakteryzuje się znaczną rozbieżnością celów deklarowanych i realizowanych oraz ukrywaniem norm w sposób istotny regulujących życie członków; która narusza podstawowe prawa człowieka i zasady współżycia społecznego, a jej wpływ na członków, sympatyków, rodziny i społeczeństwo ma charakter destrukcyjny⁵.

Definicja Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji w Lublinie

Sekta to grupa, w której zachodzi jednocześnie wysoki poziom totalności (kontroli życia członków) i psychomanipulacji.

⁴ P.T.Nowakowski, *Sekty. Co każdy powinien wiedzieć*, Tychy 1999, s. 10.

⁵ Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce przygotowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2000 roku. Dostępny m.in. na stronie internetowej www.mswia.gov.pl.

Cechy charakterystyczne destrukcyjnej grupy kultowej

Nieograniczona władza przywódcy

Lider ma możliwość nieograniczonej ingerencji w życie członków. Jego decyzje są zawsze obowiązujące, jest postrzegany jako nieomylny. Sam nie musi przed nikim odpowiadać za swe czyny. Czasem przypisuje się liderowi moce nadludzkie.

Brak tolerancji dla krytycznych pytań

Każda próba kwestionowania czy zadawanie krytycznych pytań jest określana przez członków grupy jako „prześladowanie”. Grupa/lider ma zawsze rację, jest w posiadaniu wyłącznej prawdy, nikt więc nie ma prawa do krytyki.

Nie ma uzasadnionego powodu by odejść

Członkom nie wolno kontaktować się z tymi, którzy opuścili grupę. „Byli” w opinii wyznawców popełnili błąd lub zostali opętani przez zło. Są „nieczyści”, nie wolno z nimi rozmawiać, trzeba zerwać kontakt, nawet jeśli to członkowie najbliższej rodziny.

Grupa jest źródłem wszelkiej wiedzy o świecie

Wyznawcom nie wolno czytać innej literatury niż pochodząca z grupy, w szczególności opracowań krytycznych.

Grupa/lider ma pełną wiedzę o „prawdzie”, żadne inne sposoby odkrywania wiedzy nie są akceptowane.

Brak społecznej kontroli finansów

Nie ujawnia się budżetu, nie ma nad nim żadnej zewnętrznej kontroli. Pozyskiwanie pieniędzy jest jednym z głównych zadań członków, jest traktowane jako misja religijna. Przeciętny wyznawca nigdy nie dowie się na co przeznaczono zdobyte przez niego pieniądze.

Manipulowanie poczuciem winy

Wyznawcy czują, że nigdy nie będą „wystarczająco dobrzy”. Przypisuje im się czasem wyimaginowane przewinienia by wzbudzić poczucie winy.

Dławienie indywidualności

Zatarte zostają granice między indywidualną tożsamością, grupą, liderem i Bogiem. Wyznawca myśli raczej w kategoriach „my” niż „ja”. Nie ma miejsca dla swobody myśli, czy niezależności postępowania. Członkowie naśladową lidera nawet w gestach czy sposobie mówienia. Dramatycznie spada poziom spontaniczności i poczucia humoru wyznawców.

Cechy charakterystyczne grupy „zdrowej”

1. Twoje pytania zostaną wysłuchane bez osądzania i otrzymasz odpowiedzi. Otrzymasz również wszelkie informacje na temat finansów i wydatków, także z niezależnych od grupy źródeł.
2. Nie ma autorytarnej struktury, decyzje zapadają demokratycznie, a kierownictwo ponosi odpowiedzialność przed członkami za wszelkie błędy.
3. Lider przyznaje się do błędów i akceptuje konstruktywną krytykę.
4. Nikt nie zakazuje kontaktów z byłymi członkami.
5. Nikt nie utrudnia komunikacji z rodziną, tworzenia spontanicznych przyjaźni.
6. Nikt nie manipuluje strachem i poczuciem winy.
7. Ceni się krytyczne uwagi, gdyż one pomagają w rozwoju grupy.
8. Grupa nie uzurpuje sobie miana jedyne go źródła wiedzy o świecie, ceni dialog i wolną wymianę idei.
9. Szanowana jest indywidualność członków.
10. Każdy ma prawo w każdej chwili zrezygnować z członkostwa, będzie to przez innych uszanowane.

Dlaczego sekty są tak skuteczne?

Przyczyny sukcesów sekt leżą nie tyle w ich skuteczności, co przede wszystkim w naszej beztrosce. Przyjrzyjmy się dokładniej, jakie czynniki wpływają na tak gwałtowny rozkwit sekt.

Zbyt mała świadomość zagrożenia w społeczeństwie

Czy zdajemy sobie sprawę, jak groźne w rzeczywistości są grupy psychomanipulacyjne? Zjawisko to jest najczęściej lekceważone. Ogromnie negatywną rolę pełnią tutaj media, które dysponując odpowiednimi środkami mogłyby przeciwdziałać temu problemowi. Tymczasem skupiają się one raczej na ciekawostkach, sensacjach, nie dotykając istoty zjawiska. Zagadnienie sekt jest przez media traktowane jedynie jako jeden z „naczelnich tematów wakacyjnych”.

Jak temu przeciwdziałać?

Poprzez organizowanie prelekcji dla młodzieży i rodziców z zakresu przeciwdziałania psychomanipulacji, szkoleń dla nauczycieli, katechetów i pedagogów, a także przez wydawanie rzetelnych publikacji.

„Mnie to nie spotka”⁶

Nie dość, że nie doceniamy powagi niebezpieczeństwa ze strony sekt, to jeszcze nie dostrzegamy, jak powszechnym zjawiskiem stały się grupy destrukcyjne. Zagrożenie jest ignorowane do momentu, aż staniemy się ich ofiarami. Udzielając porad osobom dotkniętym tym problemem, niezwykle często można usłyszeć stwierdzenie: „Ale kto by pomyślał, że nam się coś takiego może zdarzyć?” Nikt nie zdaje sobie sprawy, że może to dotknąć również jego, dopóki to się nie wydarzy i nie zostanie go zupełnie nieprzygotowanym.

Jak temu przeciwdziałać?

Warto rozbić ten błędny schemat myślowy i zacząć bardziej przejmować się losem swych bliskich. Nie dotyczy to zresztą wyłącznie zjawiska sekt. Odpowiedzmy sobie szczerze: kto z nas wiedziałby co robić, gdyby nagle się okazało, że nasze dziecko bierze narkotyki? Warto zadać sobie podobne pytania już dziś, by w wypadku najgorszego być przygotowanym do natychmiastowego, sprawnego działania. Jeśli tego nie uczynimy, to wszystkie wyniki z tego powodu problemy będą w dużym stopniu naszą winą.

„Ja się nie dam zwerbować”

Niestety, często ofiarami sekt padają ludzie, którzy są zbyt pewni siebie. Ktoś, kto jest przekonany, że jego nie uda się członkom sekty

⁶ Por. P.Królak, Sekty. Inwazja manipulacji, Radom 2003, s. 11.

Dlaczego sekty są tak skuteczne?

zwerbować, padnie ich ofiarą w pierwszej kolejności. Zbytńia pewność siebie może okazać się zgubna, gdyż prowadzi do wyłączenia mechanizmów obronnych.

Do istoty psychomanipulacji należy przecież fakt, iż osobie manipulowanej wydaje się, że to ona podejmuje wszystkie decyzje.

Jak temu przeciwdziałać?

W tym wypadku przyda się nam więcej pokory. Pamiętajmy, że nie ma ludzi w 100% odpornych na manipulację. Lepiej być przesadnie ostrożnym, niż zbyt pewnym siebie.

Mity na temat sekt

Do naszych przekonań wkradło się wiele błędnych stereotypów na temat sekt, jak na przykład, że do sekt wstępują tylko słabi psychicznie i naiwni, albo że sekty to prześladowane mniejszości religijne. Większość z nich służy przede wszystkim sektom. Szczegółowe opracowanie wraz z wyjaśnieniem na czym polega wypaczenie, autor niniejszej publikacji zamieścił w swojej poprzedniej książce⁷.

Błędne schematy myślowe powodują, że nasze społeczeństwo nie posiada wystarczającej wiedzy, by uchronić się przed zagrożeniem ze strony sekt.

⁷ Tamże, s. 14-16.

Jak temu przeciwdziałać?

Poprzez rozpowszechnianie rzetelnej wiedzy na temat zagrożeń ze strony grup psychomanipulacyjnych, próby odmitologizowania zjawiska poprzez kompetentne wypowiedzi i publikacje.

Rzeczywistość jest zbyt przerażająca, by ją zaakceptować

Powiedzmy sobie szczerze, kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, że inni mogą przejąć nad nami kontrolę, spowodować, że opuścimy rodzinę, przyjaciół, by zamieszkać z nowymi znajomymi? Więcej, pod wpływem manipulacji dobrowolnie poddamy się zupełnej kontroli i o wszystko będziemy pytać lidera grupy. Mało tego, będziemy z radością jedli okruszki, które upadną guru w czasie posiłku na ziemię. Czyż taka wizja nie jest zbyt przerażająca, żeby natychmiast wyprzeć ją z umysłu bardziej optymistycznymi obrazami? A może nas to po prostu nie spotka? Po co się przejmować? Tak, niestety, myśli większość ludzi i dlatego właśnie z roku na rok przybywa w Polsce członków sekt.

Jak temu przeciwdziałać?

Źródło takiego myślenia tkwi w nas samych i każdemu z nas potrzebne jest „przebudzenie”. Przeciwdziałanie grupom psychomanipulacyjnym będzie dopiero wtedy skuteczne, gdy zostaną one powszechnie uznane za niebezpieczne. Czy koniecznie musimy czekać, aż również w Polsce wydarzy się zbiorowe samobójstwo członków jakiejś sekty, by problem ten potraktowano poważnie?

Jak ludzie trafiają do sekt?

Do sekty możemy trafić na wiele sposobów:

1. Wprowadzeni przez przyjaciela bądź krewnego, który jest już jej członkiem.
2. Wprowadzeni przez zachowującą się po przyjacielsku obcą osobę (zazwyczaj płci odmiennej).
3. Przyjmując zaproszenie na organizowane przez sektę spotkanie, na przykład wykład, sympozjum czy projekcję filmu.
4. Namówieni na zakup książki wydanej przez sektę i reklamowanej jako „bestseller”.
5. Zaproszeni na pozornie niewinną sesję poświęconą „studiowaniu Biblii”.
6. Zaciekawieni treścią wręczonej lub znalezionej w magazynie czy gazecie ulotki, reklamy albo plakatu.
7. Zwerbowani w chwili podjęcia pracy w należącym do sekty przedsiębiorstwie⁸.

Znawcy problemu sekt wielokrotnie spierali się o to, jakie czynniki decydują o przynależności do grup destrukcyjnych. Z czasem podzielili się na dwa zwalczające się obozy. Do pierwszego należeli ci, którzy twierdzili, że o przynależności do sekt decydują predyspozycje

⁸ S.Hassan, *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie*, Łódź 2001, s. 68.

psychiczne werbowanego, że jedni ludzie są podatni na zwerbowanie, a inni nie. Zwolennicy odmiennego postulatu uważali, że o przynależności do sekty nie decyduje osobowość werbowanego (gdyż, ich zdaniem, każdy jest w równym stopniu podatny), ale decydujący wpływ ma strategia zastosowana przez grupę podczas rekrutacji.

Obecnie najczęściej przyjmowanym przez naukowców schematem omawiającym powody przynależności do sekt jest tzw. **model integracyjny**. Stanowi on „złoty środek” pomiędzy powyższymi poglądami. Według niego o przynależności do grupy decyduje zarówno **podatność osobista** (ponieważ są osoby bardziej podatne od innych), jak i **wpływ grupy**.

• Podatność osobista

W jednej z najlepszych pozycji dotyczących problemu grup psychomanipulacyjnych⁹, autorzy zauważają, że najważniejszymi czynnikami podatności są:

Etap w psychofizycznym rozwoju

Najczęściej z sektami związują się ludzie młodzi, wolni jeszcze od odpowiedzialności wynikającej z faktu posiadania rodziny czy pracy pełnoetatowej. Werbujący szukają przede wszystkim ludzi młodych, silnych, pełnych zapału, idealistów, którzy chcieliby poświęcić się

⁹ D.Kuncewicz, T.Opolska, M.Wasiak, *Sekty. Przedmiot fascynacji i zagrożeń*, Warszawa 2000, s. 20-23.

jakiejś ważnej sprawie. Są to najcenniejsi - z punktu widzenia sekty - członkowie, gdyż mogą oddać sekcje nieocenione zasługi.

Bardziej podatne na zwerbowanie są również osoby w średnim wieku, w trakcie najważniejszego okresu swojej twórczości lub kryzysu połowy wieku. Także ludzie starsi, żyjący samotnie mogą stanowić łatwy owoc werbunku, ponieważ są otwarci na przejawy zainteresowania i emocjonalnego wsparcia.

Czynniki sytuacyjne

Szczególnym okresem podatności są wszelkie kryzysy życiowe: sytuacje związane z utratą bliskiej osoby, śmierć, rozwód, brak pracy, zawód miłosny, przeprowadzka do innego miasta, choroba. Człowiek znajdujący się w stanie kryzysu bardzo potrzebuje wsparcia, zrozumienia i akceptacji. Jeśli otrzyma je ze strony werbowników, bardzo łatwo może się z nimi związać.

Komunikacja w rodzinie

Podatność na zwerbowanie wzrasta zarówno u osób z rodzin autorytarnych, jak i liberalnych. Autokratyczne środowisko rodzinne może spowodować ukształtowanie się osobowości biernej, zależnej bądź silnie rozbudzić dążenie do indywidualizmu. Środowisko liberalne zaś, gdzie domownik nie otrzymuje od rodziny wsparcia, może przyczynić się do nasilenia potrzeby bliskości i przynależności, a taki ciepły, wspólnotowy klimat werbownicy oferują już od pierwszego spotkania¹⁰.

¹⁰ Tamże, s. 22. Por. P.Królak, dz. cyt., s. 23.

Predyspozycje osobowościowe

Znacznie łatwiej poddadzą się działaniu sekty ludzie z natury podatni na hipnozę i sugestie, ludzie o obniżonym krytycyzmie, silnej potrzebie zależności, niskiej samoocenie, naiwnym idealizmie. Łatwo padają ofiarami sekt również ludzie zafascynowani parapsychologią, horoskopami, astrologią, telepatią, gdyż dużo łatwiej będzie im uwierzyć w nadzwyczajne zdolności przywódcy¹¹.

• Metody wpływu

Zdobycie maksimum wiedzy o werbowanym bez podawania (lub przy szczątkowym podawaniu) informacji o grupie. Szczególną uwagę przywiązuje się do marzeń, zainteresowań i lęków, co można będzie wykorzystać w dalszych etapach.

Rekrutacja ma być zaplanowana w ten sposób, by rekrutowany nie był w stanie określić momentu, w którym po raz pierwszy zacząć postrzegać świat w taki sposób, jak czyni to grupa¹².

Wiedza podawana jest etapami, aby można ją było przyswoić stopniowo, aby nie zrazić do najbardziej kontrowersyjnych nauk.

¹¹ Por. P.Królak, dz. cyt., s. 23.

¹² 12 Por. M.Pytlak, *Rozpoznać sektę. Kryteriologia sekt*, Lublin 2002, s. 109.

Dozwolone jest oszustwo, wszak cel uświęca środki. Rekrutujący uważa, że oddaje werbowanemu przysługę i działa dla jego dobra, nawet kłamiąc.

Zależnie od tego, kogo rekrutujący spotkają, przekazują mu inne informacje. Zdobyta wcześniej wiedza o rekrutowanym może zostać wykorzystana do wskazania, że w sekcie spełni on swe pragnienia. Steven Hassan, były członek jednej z sekt o profilu chrześcijańskim, wspomina, że podczas werbunku stosowano zwyczaj dzielenia świeżo zwerbowanych wyznawców na cztery grupy: myślicieli, wrażliwych, praktyków i wierzących, a wobec każdej grupy stosowano inne strategie¹³.

Często stosuje się **metody odwołujące się do uczuć**, np. nadmiar pochlebstw, troski i serdeczności („jesteś wspaniały”, „wszyscy Cię kochamy”). Używając takiego podejścia (zwanego zwykle "bombardowaniem miłością") łatwo uzależnić nowego adepta od emocjonalnego kontaktu z innymi członkami sekty.

Pamiętajmy, że nie ma ludzi zupełnie odpornych na manipulację psychiczną. Każdy może trafić do sekty, gdyż każdy ma potrzeby i słabości, które sekta może wykorzystać.

¹³ S.Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999, s. 70-72.

Dlaczego ludzie pozostają w sektach?

Gdy sekta zdobędzie nowego członka, rozpoczyna się stopniowy proces uzależniania. Może to się dokonywać na różny sposób, zależnie od rodzaju grupy. Istnieją jednak czynniki wspólne dla większości kultów destrukcyjnych:

Pozbawienie czasu na samodzielne myślenie

1. Ograniczanie czasu wolnego przez:
2. Częste spotkania grupy
3. Ściśle ustalony harmonogram zajęć
4. Wypełnianie czasu przez kilkugodzinne modlitwy
5. Nakaz głoszenia nowych nauk innym¹⁴

Wycieńczenie organizmu, by nie miał siły myśleć samodzielnie

1. Mała ilość snu
2. Długie powtarzanie tych samych modlitw (mantra)
3. Dieta pozbawiona składników odżywczych
4. Długie godziny spędzone na zdobywaniu nowych głosicieli

¹⁴ Nakaz głoszenia ma także inne konsekwencje: 1) rozwija rys apologijny (pewność swej wiary i gotowość jej obrony przed innymi), 2) możliwe prześladowania w czasie głoszenia powodują, że głosiciele odbierają to jako cierpienie za prawdę, więc umacnia się ich wiara, 3) dobieranie głosicieli w pary: jeden nowicjusz i jeden doświadczony, daje możliwość kontroli postępów, a równocześnie skłania do nauki korzystając z przykładu bardziej doświadczonego członka sekty.

Dlaczego ludzie pozostają w sektach?

Zmiany myślenia

1. Nowy język
2. Kontrola zachowań (o wszystko trzeba pytać przełożonych)
3. Prosta i jasna doktryna grupy

Zaszczepienie fobii

(nieracjonalnych lęków), które nie pozwolą na odejście z grupy.

Prawdopodobnie zwrócicieś uwagę, że spotkani członkowie sekty są do siebie wyjątkowo podobni, w zasadzie zachowują się tak samo. Sektom nie jest potrzebna różnorodność, członkowie sekty nie mają być twórczy, ale mają posłusznie wypełniać polecenia. Jest to jeden z powodów dla których sekty stosują tak wyrafinowane metody uzależnienia.

Członek grupy poddany takim praktykom nie będzie w stanie samodzielnie podjąć decyzji o odejściu, gdyż:

1. nie ma czasu na przemyślenie nowych nauk (mózg wchłania treści bez namysłu, przyjmując je za własne)
2. nie ma siły myśleć samodzielnie (marzy o odpoczynku)
3. wizja świata przekazana przez sektę jest łatwa i prosta, więc nie wymaga myślenia, tylko zaakceptowania

Dlaczego ludzie pozostają w sektach?

4. strach spowoduje, że każdą krytyczną myśl o grupie potraktuje jako podszepty demonów, nawet nie pomyśli o odejściu (wmówiono mu, że umrze lub trafi do szpitala psychiatrycznego, gdy odejdzie)

Nawet, gdyby mimo wszystkich powyższych powodów zaczął myśleć o odejściu, to zwierzchnicy, mając go cały czas pod kontrolą, zauważą to szybko i wykluczą go z grupy, zanim będzie w stanie zasiać wątplenie wśród innych.

W tej sytuacji członek sekty nie odszedł z własnej woli, zostaje więc praktycznie cały czas pod wpływem myślenia, którego nauczono go w grupie. Czuje się skażony, trędowaty, odrzucony przez świat, ciągle pod wpływem tych samych fobii. Dlatego wykluczenia członków sekty tak często kończą się dla nich samobójstwem.

Skuteczność uzależnienia polega przede wszystkim na tym, że członkom grup psychomanipulacyjnych nigdy nie przyjdzie do głowy, bez pomocy kogoś spoza grupy, że są kontrolowani.

Nadużycia i ich skutki

Nadużycie wobec indywidualności

Przyswajanie sobie mentalności „grupowej”. Członkowie nie mają zezwolenia na samodzielne myślenie w odłączeniu od grupy i bezkrytycznie przyjmują wyłącznie to, co zostało im powiedziane.

Nadużycie wobec intymności

Zostają zerwane lub w poważny sposób ograniczane więzi z przyjaciółmi, krewnymi, małżonkami, dziećmi, rodzicami, itd.

Nadużycia finansowe

Stosowana jest presja mająca na celu oddanie grupie wszystkiego, co jest się w stanie oddać. W grupach bez życia wspólnotowego członkowie zazwyczaj egzystują w niższej warstwie socjalno-ekonomicznej, nie z powodu niższego poziomu wpływów, ale dlatego, że zawsze oddają pieniądze grupie.

Mentalność „my w opozycji do nich”

Zachowuje się całkowitą izolację od społeczeństwa. Wszystko, co jest poza grupą, postrzega się jako „diabelskie” albo „nieoświecone” itd. Dochodzi do tego, że obecni wrogowie wywodzą się spośród byłych przyjaciół; chrześcijan, rządów, systemów edukacyjnych, środków masowego przekazów i świata w ogóle.

Nadużycie wobec czasu i energii

Grupa nadzoruje i wykorzystuje w swojej działalności niemal cały czas i energię swoich członków. Znajdują się oni zwykle w stanie wyczerpania zarówno fizycznego jak i psychicznego.

Nadużycie w stosunku do wolnej woli

Członkowie grupy muszą bezdyskusyjnie poddać się nauczaniu i dyrektywom grupy, co jest sposobem łamania ich własnej woli. Ich „wola”, z czego nie zdają sobie sprawy, w rzeczywistości staje się „wola” grupy. Dokonuje się to zwykle albo przez stosowanie metod łamania woli, wśród których są nisko proteinowe diety i niedostateczna ilość snu, albo przez stosowanie zastraszenia. Obie metody wykorzystują także poczucie winy.

• Skutki nadużyć

Zmiany osobowości

Krewni po pewnym czasie stwierdzają, że bliska osoba zmieniła się nie do poznania. W osobie dotąd miłej i kochającej uzewnętrzniają się skutki nadużyć stosowanych przez sektę. Pojawia się postawa odrzucenia wszystkiego, co znajduje się na zewnątrz grupy oraz uczucie nienawiści. Członek sekty - w stosunku do innych - postrzega siebie jako „prawego” i wyraża to szczególnie wobec wszystkich odłączonych.

Utrata tożsamości

Członkowie sekty nie potrafią postrzegać siebie jako jednostki mogącej istnieć poza grupą. Niektórzy zmieniają nawet swoje imiona na znak odrzucenia poprzedniego życia.

Paranoja - jesteśmy prześladowani

Jeśli powiesz cokolwiek negatywnego o grupie, czy to sprawiedliwie czy nie, to takie postępowanie jest uznawane za „prześladowanie”. Jakakolwiek krytyka jednostki jest także odbierana jako prześladowanie, ale tylko z tego powodu, że krytykuje się to, że są oni „prawdziwymi chrześcijanami” lub „oświeconymi”, a nie z powodu nich samych jako jednostek, które uczyniły coś złego. Jednocześnie czują się oni wolni w krytykowaniu tego wszystkiego, w co wierzysz, mówisz i robisz, ponieważ tylko oni są „jedynymi będącymi w porządku lub w prawdzie”.

Spółeczna dezorientacja

Członkowie sekty tracą swoją zdolność do życia w społeczeństwie poza grupą. Może zejść tak daleko, że nie będą oni w stanie kształtować swego czasu ani podjąć prostej decyzji. Ich widzenie świata zmienia się, postrzegają oni świat oczyma swoich liderów. Wobec życia stają się bardzo naiwni.

Bolesny kompleks winy

Członkowie sekt są zmuszani do czucia się winnymi za wszystko co robili przed wstąpieniem do grupy i zadaniem ich jest dążenie do tego, by być „dobrym” i „godnym życia wiecznego”. Z małych wykroczeń robi się „góry” nie do przebycia i w ten sposób członkowie sekty przebywają w stanie ciągłej winy za pogwałcenie nawet najmniejszej reguły.

Jak rozpoznać, czy nowy znajomy nie próbuje zwerbować Cię do sekty?

Najlepszym sposobem sugerowanym przez Stevena Hassana jest zadawanie konkretnych pytań, które w prosty sposób mogą zdemaskować werbującego.

Jak zauważa cytowany autor, pytania te odniosą jeszcze lepszy skutek, jeśli będą miały bezpośredni, ale zarazem przyjacielski charakter i jeśli będziesz domagał się konkretnej odpowiedzi¹⁵.

**Czy próbujesz mnie namówić, bym wstąpił do jakiejś organizacji?
Jak długo sam do niej należysz?¹⁶**

Bardziej doświadczeni członkowie sekt nie powiedzą prawdy, ale odpowiedzą: Mówię ci o tym, ponieważ cię lubię, to wszystko. Jak wykorzystasz tę informację, zależy wyłącznie od Ciebie. Świetnie.

Tę odpowiedź można będzie wykorzystać w dalszej rozmowie, gdy stanie się oczywiste, że nowy znajomy próbuje cię rekrutować.

¹⁵ S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, dz. cyt., s. 155.

¹⁶ Wszystkie pytania i omówienia: por. tamże, s. 156-160.

Czy możesz podać mi nazwy innych organizacji, związanych z tą grupą?

Wiele sekt ukrywa się pod płaszczkiem tzw. organizacji fasadowych. Mogą one przybierać różne formy, np.: kursów jogi, organizacji studenckich, kursów językowych, oduczania palenia tytoniu, spotkań pseudonaukowych, organizacji charytatywnych, etc. Jeśli odpowie, że nie wie o czym mówisz, zapytaj o inne organizacje podporządkowane grupie. Jeśli nie wie, poproś go, by się dowiedział i zapytaj o to następnego dnia. Jeśli nie zadasz tego pytania, nigdy się nie dowiesz, czy cię okłamano.

Kto stoi na czele grupy? Z jakiego wywodzi się środowiska i jakie ma kwalifikacje? Czy był kiedykolwiek karany?

Może się zdarzyć, że otrzymasz prawdziwą odpowiedź, ale nowy znajomy może też zechcieć ją przed Tobą zataić, np. podając jedynie nazwisko przedstawiciela organizacji w danym kraju. Możliwe, że nie będzie wiedział, jak imiennie nazywa się przywódca (wie jedynie np. o tzw. Ciele Kierowniczym). Zadaj mu wtedy pytanie: Jak mogłeś związać się z grupą, nie sprawdzisz najpierw tego? Warto zwrócić uwagę, że jedną z podstawowych różnic między grupą destrukcyjną i „zdrową” jest fakt, iż najpierw pozyskuje ona członków, a potem ujawnia informacje. W legalnie działającej grupie nikt nie ukrywa, kto jest jej liderem.

Jakie są przekonania grupy, do której należysz?

Czy wierzycie, że cel uświęca środki?

Czy kłamstwo jest w pewnych okolicznościach dopuszczalne?

Sygnał alarmowy powinien się w Tobie uruchomić, jeśli nowy znajomy w jakikolwiek sposób będzie próbował ominąć odpowiedź na to pytanie.

Werbujący do sekt są nauczeni odpowiadać: To jest świetne pytanie, przyjdź na nasze spotkanie, to otrzymasz odpowiedź. Wtedy możesz być pewien, że coś ukrywa. Każda legalna organizacja - zauważa S. Hassan - może przedstawić w skrócie swe główne założenia. Destrukcyjne sekty nigdy nie zechcą tego zrobić.

Czego oczekuje się od kogoś, kto wstępuje do organizacji?

Czy muszę porzucić szkołę lub pracę, ofiarować pieniądze i wszystko, co posiadam, albo zerwać z rodziną i przyjaciółmi, którzy mogą być przeciwni mojej przynależności do grupy?

Przy odpowiedzi na to pytanie nie tyle ważne są słowa, co pozawerbalne reakcje rekrutującego. Jest to pytanie dla członków sekty przykre (przypomina im o wszystkim, czego dla grupy się wyrzekli).

Nie powiedzą oni jednak prawdy, raczej będą zapewniać, że uczestnictwo w grupie nie wymaga żadnych zobowiązań.

**Czy są ludzie, którzy mają zastrzeżenia wobec twojej grupy?
A jeśli ją krytykują, to za co?**

Jest to zaproszenie do otwartej dyskusji, pozwalające zorientować się na ile rekrutujący jest do niej zdolny. Warto zacytować tu słowa wspomnianego autora: Zadziwiające, jak często na takie pytanie, zadane grzecznie i z uśmiechem, można usłyszeć następującą odpowiedź: „Och, niektórzy ludzie uważają nas za sektę i myślą, że zrobiono nam pranie mózgu! Czy to nie głupie? Czy ja wyglądam na kogoś, kto przeszedł pranie mózgu?” Wtedy zazwyczaj odpowiadam: „Och, a jak miałby wyglądać ktoś, komu zrobiono pranie mózgu?” Na ogół stwierdzam, że rozmówca czuje się w takim momencie bardzo nieswojo i jeśli próbuję sondować go dalej, znajduje jakiś pretekst, by przerwać rozmowę.

**Jakie uczucia budzą w tobie byli członkowie twojej organizacji?
Czy próbowałeś kiedyś usiąść i porozmawiać z którymś z nich, by dowiedzieć się, co skłoniło go do odejścia? Jeśli nie - dlaczego?
Czy za utrzymywanie kontaktu z byłymi członkami mogą Cię spotkać nieprzyjemności ze strony grupy?**

To najbardziej demaskatorskie z niniejszych pytań. Żadna działająca na zdrowych zasadach organizacja nie zakazuje swoim członkom kontaktu z tymi, którzy ją opuścili. Tymczasem w sektach kontakty z byłymi członkami są wyraźnie zabronione, grożą nawet wykluczeniem. Jest to spowodowane chęcią zabezpieczenia członków sekty przed głosami krytycznymi. Może również zdarzyć się, że rekrutujący powie: Jasne,

kilku moich przyjaciół odeszło. Zadawanie jednak kolejnych, bardziej konkretnych pytań (np. jaki był konkretny powód ich odejścia? Czy mówią, że teraz, kiedy opuścili grupę, są szczęśliwi?) spowoduje, że członek sekty nie znajduje odpowiedzi. Jest to wyraźne świadectwo, że kłamał.

**Co w postępowaniu grupy i przywódcy najmniej ci odpowiada?
Wymień chociaż trzy takie rzeczy.**

Zaskoczony takim pytaniem członek sekty, przez chwilę się zwykle zawaha, a następnie odpowie, że wszystko mu się podoba. Jest to najjaśniejszy dowód, że jego przynależność do organizacji nie opiera się na zdrowych zasadach. Każdy przecież należący do „zdrowej” grupy jest w stanie wymienić jej „plusy” i „minusy”. Członek sekty jest zaś nauczony, że „u nas wszystko jest doskonałe”. Metody kontroli, którym został poddany, utrudniają krytyczne myślenie, co powoduje zupełną niemożność wysunięcia jakichkolwiek zastrzeżeń wobec sekty.

Jeśli zadałeś powyższe pytania i masz uzasadnione powody, by obawiać się, że nowy znajomy próbuje rekrutować Cię do sekty, postaraj się uzyskać więcej informacji o jego grupie. Najlepiej zgłoś się do lokalnego centrum informacji o sektach.

Nie pozwól, by zapanowała nad Tobą ciekawość. Wiele osób trafiło do sekt, gdyż czuli się zbyt pewni siebie i poszli na spotkania sekty.

Jak rozpoznać, że ktoś z bliskich znajduje się pod wpływem sekty?

(pierwsze niepokojące objawy)

DIETA

1. Bliski przestał spożywać produkty, które dotychczas lubił lub zwyczajowo jadł (mięso, jajka, ryby, ser żółty, cebulę, czosnek, potrawy świąteczne).
2. Zaczął za to przygotowywać sobie lub prosić o przygotowywanie potraw wegetariańskich z dużą ilością orientalnych przypraw, pieczenie placków pszennych bez zakwasu i jajek.
3. Przestał z dnia na dzień pić kawę, herbatę, alkohol, kakao, napoje gazowane, a zamiast tego zaczął pić duże ilości wody, parzyć herbaty ziołowe.
4. Przestał dotykać pewnych produktów i naczyń rękoma, wydzielił własne nakrycie stołowe.

WYGLĄD ZEWNĘTRZNY

1. Zaczął się zupełnie inaczej ubierać - przesadnie elegancko lub w określony zestaw (np. ciągle ta sama koszula i spodnie), preferować jakiś kolor (np. biały, czarny lub szafranowy), nosić dziwne szaty, plakietki.

Jak rozpoznać, że ktoś z bliskich znajduje się pod wpływem sekty?

2. Zaczął przesadnie dbać o higienę osobistą o stałych porach lub odwrotnie - zaprzestał tych czynności zupełnie.
3. Zmienił radykalnie dotychczasową fryzurę, np. ściął włosy pozostawiając z tyłu głowy warkoczyk, zaczął nakrywać włosy nawet w domu.
4. Zaczął nosić na szyi z czcią różnego rodzaju amulety, koraliki, woreczki, chociaż wcześniej nie było to w jego stylu.

ZMIANA PRYZWYCZAJEŃ

1. Zrezygnował gwałtownie z oglądania telewizji, słuchania radia, muzyki rozrywkowej, pomimo że wcześniej lubił to robić lub odwrotnie - zaczął wręcz nałogowo słuchać muzyki (np. orientalnej, heavy metalowej), nagranych przemówień, lekcji o tematyce religijnej, oglądać regularnie podejrzane filmy video, np. nagrania ze zbiorowych modlitw, kazań lub zapisy scen gwałtu i przemocy wobec ludzi czy zwierząt.
2. Zrezygnował z dotychczasowych form spędzania wolnego czasu, np. zabaw tanecznych, kina, basenu.
3. Przestał spotykać się z dotychczasowymi znajomymi, z którymi wcześniej miał stały kontakt i lubił przebywać w ich towarzystwie.

ASPEKT RELIGIJNY

1. Zaczął zamykać się w swoim pokoju na wiele godzin, śpiewając lub pozostając jakby w stanie uśpienia (siedząc, leżąc).

2. Zmienił całkowicie wystrój swojego pokoju, malując go na jakiś określony kolor, budując coś na kształt ołtarza, paląc świece i kadzidła, przystrajając go kwiatami.
3. Zaczął zbierać dziwne rzeczy, np. zdjęcia i obrazy przedstawiające kolorowo ubrane postacie, diabły, czaszki, krzyże.
4. Niespodziewanie dla członków rodziny zaczął interesować się sprawami wiary, czytać Pismo Św., dziwne publikacje o obco brzmiących tytułach, liczne ulotki, broszury, strony internetowe grup religijnych lub przestał uczestniczyć w nabożeństwach w kościele, do którego należał, obchodzić tradycyjne święta, np. Boże Narodzenie (dotyczy szczególnie dzielenia się opłatkiem i kupowania choinki).
5. Zaczął namawiać pozostałych domowników do rozmów na tematy religijne, proponować lektury, filmy, krytykując zarazem ich poglądy religijne, żądając zdjęcia krzyży i świętych obrazów.

NOWE ZWYCZAJE

1. Zaczął prowadzić ożywioną korespondencję listową i internetową, rozmowy telefoniczne o ciągle tych samych godzinach lub dziwnych porach.
2. Niespodziewanie zaczęli pojawiać się nowi, dziwnie zachowujący się znajomi, nachodzący dom o każdej porze.
3. Bliski coraz częściej znika z domu, mówiąc, że uczestniczy, np. w kursie językowym, kursie podnoszącym potencjał twórczy, kursie biblijnym.

Jak rozpoznać, że ktoś z bliskich znajduje się pod wpływem sekty?

4. Nie wraca na noc do domu. Nie jest w stanie podać przekonującej przyczyny, gubi się w wyjaśnieniach.
5. Opuszcza coraz częściej zajęcia w szkole, pracy, pomimo że wcześniej bez problemu wywiązywał się z tych obowiązków.
6. Wydaje coraz większe sumy na zakup książek, kaset, opłacanie kursów.
7. Próbuje pożyczyć pieniądze od bliskich i znajomych, bądź odwrotnie - może próbować rozdawać własne oszczędności czy rzeczy osobiste.
8. Dokonuje kradzieży cennych przedmiotów i pieniędzy, chwając się swoim sprytem i bezwzględnością.
9. W rozmowach od niedawna pojawiają się nowe zwroty, jak np.: „energia kosmiczna”, „czakramy”, „afirmacje”, „leczenie energią”.

Jeśli choć jedno z powyższych stwierdzeń odnosi się do bliskiej Ci osoby, warto bliżej przyjrzeć się jej zainteresowaniom. Oczywiście nie należy od razu sądzić, że znajduje się ona pod wpływem grupy destrukcyjnej. Niektóre z powyższych sygnałów mogą towarzyszyć np. procesowi dorastania. Najczęściej jednak wystąpienie kilku z nich naraz może oznaczać, iż Twój bliski jest pod wpływem sekty lub subkultury. Nie należy jednak dzielić się podejrzeniami z bliskim, ale postarać się zdobyć więcej informacji, najlepiej zwracając się po pomoc do ośrodka informacji o sektach.

Co robić jeśli ktoś z Twoich bliskich znajduje się pod wpływem sekty?

Uwaga!

Przeczytaj ten rozdział zanim to się stanie, a nie czekaj do czasu, kiedy to się stanie.

Na wstępie zwróćmy uwagę, jak zachowują się ludzie nieprzygotowani do takiej sytuacji.

Praktycznie za każdym razem zauważają problem zbyt późno. Mimo ewidentnych zmian w zachowaniu dziecka czy innej bliskiej osoby, nie dostrzegają, że za zmiany te może być odpowiedzialny wpływ sekty. Próbuje je sobie tłumaczyć w „racjonalny” sposób, lekceważąc problem:

- *Zaczął czytać Biblię - to dobrze, widocznie zainteresował się bardziej wiarą.*
- *Zaczął medytować - ta medytacja go rzeczywiście uspokaja.*
- *Zgolił głowę - widocznie wszyscy koledzy tak robią.*
- *Przestał jeść mięso - dzisiaj wegetarianizm jest w modzie.*
- *Znalazł nowych znajomych - to dobrze, nie jest samotny.*
- *Ci znajomi są trochę dziwni - dzisiaj wszyscy młodzi ludzie są dziwni.*
- *Opuszcza zajęcia w szkole, nie wraca na noc do domu - to wina wieku dojrzewania.*

Gdy zaś pojawią się zachowania jednoznacznie negatywne, członkowie rodziny szukają wszelkich możliwych wyjaśnień, zamiast zauważyć

działanie grupy destrukcyjnej. Często przy tym obwiniają bliskiego lub samych siebie, że za mało bliską osobę kochają, dlatego jej zachowanie się zmieniło.

Gdy ktoś z zewnątrz powie, że bliski może być w sekcie, usłyszysz najczęściej od nieprzygotowanej rodziny:

- *Sekta? On nie wszedłby w coś takiego.*

Gdy z czasem okaże się, że to prawda, rodzina w pierwszej kolejności chce "wybić z głowy" bliskiej osobie przynależność do sekty. Popętnia wtedy ogromny błąd, gdyż sekta zdążyła już przygotować swojego nowego członka na każdą reakcję. Podczas prób przekonania bliskiego w stylu: To przecież sekta! Czy jesteś ślepy, że tego nie widzisz? można zupełnie utracić kontakt z bliską osobą, który będzie potem ogromnie trudno odbudować.

Gdy „wybijanie z głowy” nie powiedzie się (a rzeczywiście nigdy się nie udaje), rodzina zaczyna na zmianę oskarżać nowego członka sekty, siebie i każdego członka rodziny z osobna. Następują kłótnie i depresje poszczególnych członków, którzy zamiast obwiniać sektę, obwiniają siebie.

Część członków rodziny nadal lekceważy problem.

- *Pewnie jest mu tam lepiej.*

- *Jak będzie chciał to sam odejdzie.*

Zauważmy, że zupełnie nie rozumieją oni mechanizmów panujących w sekcie i zakładają, że nowy członek sekty ma pełną wolność wyboru.

Bardziej wrażliwi członkowie rodziny przeżywają załamania, frustracje i „roztrzęsienia” emocjonalnie.

Zaczynają więc szukać pomocy, jednak ich bezradność rośnie wraz z liczbą kolejnych instytucji, w których usiłowali uzyskać pomoc¹⁷. Po długich poszukiwaniach trafiają do ośrodka informacji o sektach, o istnieniu którego wcześniej nawet nie wiedzieli¹⁸.

Podsumujmy więc sytuację z jaką spotykają się pracujący w ośrodku:

1. Jeden z członków zgłaszającej się rodziny trafił do sekty.
2. Jakiej sekty? Nawet tego rodzina najczęściej nie wie.
3. Jak trafił do tej sekty? Rodzina zwykle nie wie, gdyż zamiast zdobyć informacje, krzyczała na członka sekty, chcą „wybić mu sektę z głowy”.
4. Rodzina jest zupełnie nieprzygotowana do podjęcia jakiegokolwiek działania.
5. W rodzinie nastąpiły liczne spory, jej członkowie są skłóceni.
6. Panuje ogromne poczucie bezradności.
7. Często rodzinie nie zależy na rozwiązaniu problemu, ale na „załatwieniu swoich spraw”, rodzice często liczą, że pracownicy ośrodka „zrobią coś z ich dzieckiem”.
8. Kontakt z członkiem sekty został zerwany.
9. Członek sekty czuje się pokrzywdzony, nie chce rozmawiać z rodziną.

Szanse pomocy? - Bardzo małe.

Przede wszystkim w takiej sytuacji potrzebna jest terapia dla całej rodziny, a pomoc członkowi sekty trzeba odłożyć na później.

¹⁷ D. Kuncewicz, T. Opolska, M. Wasiak, dz. cyt., s. 46.

¹⁸ Z powodu ogromnego lekceważenia problemu sekt, niewiele osób zdaje sobie sprawę z istnienia takich ośrodków.

Można by temu wszystkiemu zapobiec, gdyby rodzina była przygotowana i zareagowała szybko i skutecznie.

Co należy więc czynić? Jak reagować?

Nie wpadaj w panikę

Twoje działanie musi być dokładnie przemyślane. Jeśli pozwolisz by o Twoim zachowaniu zdecydowały emocje, to przegrasz tak, jak powyżej omawiana rodzina. Tutaj potrzeba zimnej krwi.

Odpowiednio rozpoznaj zjawisko

Poprzedni rozdział zawierał listę niepokojących zjawisk. Jeśli którekolwiek z nich wystąpi, należy zainteresować się tym bardziej. Jeśli bliska osoba spotkała rzeczywiście nowych ludzi, a przypuszczasz, że to sekta, to zamiast zaczynać polemikę, dowiedz się czegoś o nich. Nie wypowiadaj przy tym żadnych sądów czy ocen. Po prostu zapytaj i wysłuchaj odpowiedzi. Wnioski pozostaw dla siebie.

Postaraj się nie wpływać negatywnie na kontakt z członkiem sekty

Bądź miły, nie krzycz, staraj się nie kłócić. Sekta próbuje wmówić Twojemu bliskiemu, że wcale go nie kochasz, a kochają go tylko oni. Dlatego nowy członek sekty będzie bardziej wczulony na sprzeczki niż zwykle. Postaraj się komunikować bez kłótni i utrzymuj dobry kontakt. Absolutnie nie wolno się z nim spierać na temat jego grupy. Powtarzaj mu bez przerwy, że go kochasz i że go nie porzucisz niezależnie od tego, co powie lub zrobi.

Zbieraj informacje

Przede wszystkim musisz zrozumieć problem. Dowiedz się, z kim spotyka się Twój bliski. Zachowaj przy tym przyjacielski ton, aby bliska osoba nie czuła się, jak na przesłuchaniu. Zadaj najpierw sobie pytania: Co się właściwie dzieje w moim domu? Co to za grupa, kto i po co ją założył? Czy można aż tak wpłynąć na człowieka? Jak oni mu to zrobili? Co mam robić w tej sytuacji?¹⁹ Część z tych informacji możesz uzyskać od Twojego bliskiego, jeśli będziesz zadawać pytania w sposób przyjazny. Na inne uzyskasz odpowiedź w ośrodku informacji o sektach. Dzięki postawieniu sobie takich pytań, będziesz wiedzieć, o co pytać pracujących tam osób. Notuj wszystkie adresy i telefony ludzi, z którymi bliski się spotyka. Zapisuj też tytuły nowych książek i broszurek, które przynosi do domu. Bliski oczywiście nie może wiedzieć, że zbierasz informacje. Nie mów mu ani o swoich podejrzeniach, ani o podjętych działaniach. Czytaj książki krytyczne wobec grupy. Zobacz, czy w Internecie nie ma stron prowadzonych przez byłych członków grupy. Szukaj kontaktu z byłymi członkami i osobami w podobnej do Twojej sytuacji. Razem można więcej!

Przeczytaj książki poświęcone przeciwdziałaniu psychomanipulacji

Psychomanipulacja w sektach i Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie autorstwa Stevena Hassana to najlepsze dotychczas wydane książki poświęcone sektom. Omawiają one problem z perspektywy rodziny, której członek znalazł się w sekcie. Możesz również sięgnąć do innej literatury (listę książek znajdziesz na stronach 30-31).

¹⁹ D. Kunczewicz, T. Opolska, M. Wasiak, dz. cyt., s. 47.

Zgłoś się jak najszybciej do ośrodka informacji o sektach

Takie ośrodki znajdują się w każdym większym mieście w Polsce. Pracujący tam będą wiedzieli, jak Ci doradzić, ewentualnie do kogo odesłać.

Nie dawaj członkowi sekty żadnych pieniędzy

Wiele sekt działa na zasadzie - oskarżaj rodzinę i bierz od niej pieniądze. Wszystkie pieniądze, jakie dasz członkowi sekty, zostaną przeznaczone na potrzeby grupy.

Bądź gotowy na zmiany w swym życiu

Doświadczenie wskazuje, że zawsze obok religijnych powodów wstąpienia do sekty, znajdują się także pozareligijne (atmosfera, uczucia, etc.). Być może, mimo iż jest to niewątpliwie dla Ciebie bardzo bolesne, bliski otrzymał w sekcie coś, czego nie doświadczył w rodzinie. Warto byłoby może zgłosić się na terapię rodzinną, aby poprawić stosunki w rodzinie, nauczyć się lepszych sposobów komunikacji. Wcale nie trzeba tego robić tylko wtedy, gdy stosunki rodzinne są katastrofalnie złe, ale można choćby dla samej ich poprawy. Zawsze przecież może być lepiej. Jeśli bliski zauważy zmiany w rodzinie na lepsze, może to bardzo pozytywnie na niego oddziaływać.

Nie trać nadziei

Dopóki bliska Ci osoba żyje, istnieje szansa, że opuści sektę. Więzy rodzinne są silniejsze od tych, które tworzy sekta. Twoje zadanie ma polegać na przygotowaniu bliskiego do odejścia i ułatwienia mu powrotu do normalnego życia.

Podsumowanie

Po przeczytaniu tej publikacji i zastosowaniu rad w niej zawartych stałeś się bardziej odporny na wpływ psychomanipulacji w sektach:

Wiesz już, jak niebezpiecznym zjawiskiem są sekty...

Wiesz, że każdego, również Ciebie, może spotkać problem związany z sektami...

Wiesz, jak rozpoznać ten problem...

Znasz w zarysie metody działania sekt...

I wiesz jak zareagować szybko i skutecznie...

A jeśli pojawi się problem, wiesz gdzie się zgłosić²⁰.

²⁰ Listę ośrodków informacji o sektach można znaleźć w Internecie, choćby na stronie www.kulty.info.

Autor niniejszej książeczki jest w pełni świadomy, że nie wyczerpuje ona problemu, nie pozwala bowiem na to jej objętość. Dlatego liczy, że Ci, których publikacja ta zainteresowała, sięgną również po lepsze, obszerniejsze książki (polecane na następnych stronach).

Autor zdaje sobie również sprawę z faktu, że wiele treści zawartych w tej książeczce może budzić kontrowersje, ale liczy na zrozumienie i otwarcie oczu tych, którzy problem sekt uważają wciąż za marginalny.

Jeżeli książeczka ta Cię zainteresowała, dowiedziawsz się z niej czegoś nowego, lub przeciwnie - treści w niej zawarte Cię oburzyły, albo masz pomysły jak ją udoskonalić - podziel się swoimi przemyśleniami z autorem. Wszelkie uwagi można kierować na adres email:

sos@kulty.info

Autor zaprasza również na swoją stronę internetową:

<http://www.kulty.info>

Literatura polskojęzyczna poświęcona sektom

Opracowania ogólne:

- ABC o sektach*, red. M.Gajewski, Civitas Christiana, Kraków 1999.
- Dzieża W., Posacki A., Pyszka S., *Katolik wobec sekt*, WAM, Kraków 1997.
- El Mountacir H., *Dzieci w sektach*, WAM, Kraków 2000.
- Fillaire B., *Sekty*, Książnica, Katowice 1999.
- Hassan S., *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sekcie*, Ravi, Łódź 2001.
- Hassan S., *Psychomanipulacja w sektach*, Ravi, Łódź 1997.
- Kosińska E., Gajewski M., *Sekty - religijny supermarket. Krótki poradnik psychologiczny*, Rubikon, Kraków 2000.
- Królak P., *Sekty. Inwazja manipulacji*, Polwen, Radom 2003.
- Kuncewicz D., Opolska T., Wasiak M., *Sekty. Przedmiot fascynacji i zagrożeń*, CMPPP, Warszawa 2000.
- Łobaczewska A., Mierzwa-Hudzik M., Zawal J., *I twoje dziecko może być w sekcie. Poradnik dla rodziców i wychowawców*, RORiJ, Lublin 2000.
- Łobaczewska A., Romańczuk H., Zawal J., *Młodzież a destrukcyjne kulty*, RORiJ, Lublin 1999.
- Nowakowski P.T., *Sekty. Co każdy powinien wiedzieć*, Maternus Media, Tychy 1999.
- Nowakowski P.T., *Sekty. Oblicza werbunku*, Maternus Media, Tychy 2001.
- Pawłowicz Z., *Kościół i sekty w Polsce*, Stella Maris, Gdańsk 1996.
- Prokop J., *Uwaga, rodzice! Sekty*, SPAR, Warszawa 1994.

Pytlak M., *Rozpoznać sektę. Kryteriologia sekt*, Lublin 2002.

Ritchie J., *Tajemniczy świat sekt i kultów*, KiW, Warszawa 1994.

Trocchi C.G., *Nowe ruchy religijne*, WAM, Kraków 2002.

Zwoliński A., *Anatomia sekty*, Gotów, Kraków 1996.

Zwoliński A., *Drogami sekt*, Gotów, Kraków 1998.

Z punktu widzenia prawa:

Mikrut G., Wiktor K., *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.

Szostak M., *Sekty destrukcyjne*, Zakamycze, Kraków 2001.

Świadkowie Jehowy:

Bednarski W., *W obronie wiary. Pismo Święte a nauka Świadców Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich*, Abigail, Gdańsk-Toruń 1997.

Delporte C., *Świadkowie Jehowy. Ofiary mówią*, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 2003.

Fels G., *Świadkowie Jehowy bez retuszu*, Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1996.

Marzec Z., *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadców Jehowy*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2000.

Pape G., *Byłem Świadkiem Jehowy*, Wyd. Misjonarzy Klaretynów, Warszawa 1991.

Podolski C., *Największe oszustwa i prorocтва Świadców Jehowy*, Mispol, Gdańsk 1996.

Połgensek T., *Zanim zostaniesz „Świadkiem Jehowy” - przeczytaj*,

Fundacja „Słowo Nadziei”, Gdańsk 1994.

Szczepańscy H. i A., Kunda T., *Pismo Święte przeczy nauce Świadców Jehowy*, Apostolicum, Ząbki 1999.

Mormoni:

Leśniak A., *Mormoni. Amerykański wynalazek religijny*, Maternus Media, Tychy 2001.

Grupy wschodnie:

Hummel R., *Guru. Mistrzowie. Szarlatani. Fascynacje i zagrożenia*, Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2003.

Pawlik M., *Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom*, Antyk, Warszawa 2002.

Hare Kriszna:

Danielson L., *Droga donikąd (Hare Kriszna)*, WAM, Kraków 1997.

Fels G., *Dwa oblicza Hare Kriszna*, Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1997.

Satanizm:

Gajewski M., *Satanizm w Polsce i na świecie*, D'el Art, Kraków 2002.

Gózdź K., *Teologia o szatanie*, RW KUL, Lublin 2000.

Nowak A.J., *Satanizm, rock, narkomania, seks*, KUL, Lublin 1999.

Posacki A., *Okultyzm, magia, demonologia*, Wyd. M, Kraków 1996.

Steffon J.J., *Satanizm jako ucieczka w absurd*, Kraków 1993.

Zwoliński A., *Bezdroża zła*, Michaelinum, Marki 1999.

Inne:

Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, GWP, Gdańsk 1996.

